

Choroba znacząco postąpiła, aż nieomal straciła pamięć

Mam ciocię, której wiele
zawdzięczam – między innymi
to, że zbliżyła mnie do Opus Dei
...

15-06-2016

Kilka lat temu stwierdzono u niej
Alzheimera. Od tego czasu choroba
znacząco postąpiła, aż do takiego
stopnia, że ciocia nieomal straciła
pamięć.

Moja ciocia nie wyszła za mąż i od śmierci mojej babci mieszka sama. Zawsze była osobą bardzo aktywną, niezależną, z mocnym charakterem, i dlatego nie łatwo było jej się przyznać do tego, że potrzebuje pomocy. Nadal mieszkała sama, co sprawiało, że cała rodzina martwiła się, czy nie przydarzy się jej coś złego – czy nie wyjdzie z domu w nocy, nie zgubi się itd.

Zaczęłam modlić się do Dory i prosić o modlitwę inne osoby, żeby moja ciocia zgodziła się na zamieszkania z nią kogoś, kto by się nią opiekował. Modliłam się, żeby ciocia nie wyrzuciła tej osoby z mieszkania. Postępująca choroba powodowała to, że ciocia mogła nie zrozumieć obecność obcej osoby u siebie w domu.

W maju policja zadzwoniła do moich rodziców. Okazało się, że znaleźli moją ciocię rano przed drzwiami do

swojego domu. Ciocia leżała na podłodze ze złamanym biodrem i w ogólnym stanie wychłodzenia organizmu. Została zabrana do szpitala, gdzie przeszła z powodzeniem operację.

Podczas pobytu cioci w szpitalu, podwoiłam modlitwę do Dory i zaczęłam szukać osoby, która mogłaby mieszkać z moją ciocią i zajmować się nią. Byłam przekonana, że Dora mi pomoże i że pokieruje moimi krokami.

Rzeczywiście, tak się stało i powoli wszystkie trudności zaczęły się rozwiązywać. Na tej samej ulicy, na której mieszka moja ciocia, jest też ośrodek opieki dla osób starszych. Poszłam się tam zapytać o kogoś do pomocy. Powiedzieli mi, że w ciągu tygodnia postarają się kogoś znaleźć, żeby po wyjściu ze szpitala moja ciocia miała już opiekę. Poprosili mnie o kilka potrzebnych informacji dotyczących mojej cioci, którymi w

tym momencie nie dysponowałam. Wszystkie potrzebne dane miała inna osoba z rodziny, która w tych dniach była nieobecna. Modliłam się nadal i znalazły się dokumenty, które moja ciocia zgubiła. Dla przykładu: jej dowód osobisty upadł na podłogę, gdy przesuwaliśmy fotel; numer ubezpieczenia zdrowotnego znalazł się „przypadkiem” razem z innymi dokumentami, które były w domu moich rodziców itd.

Pani, która została zatrudniona do opieki nad moją ciocią, już z nią mieszka. Ciocia bardzo dobrze przyjęła tę osobę, która jest też bardzo serdeczna i kompetentna. Ma doświadczenie w zajmowaniu się osobami chorymi na Alzheimera i zna się również na rehabilitacji. Moja ciocia jest teraz bardzo zadowolona. Wydaje się, że wróciła jej nawet jasność umysłu. Nie mam żadnej wątpliwości, że Dora zajęła się tą sprawą! Nawet pani, która się

zajmuje moją ciocią, zaczęła się
modlić do Dory!

I. I, Warszawa, 22 maja 2016

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/choroba-
znaczaco-postapila-az-nieomal-stracila-
pamiec/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/choroba-znaczaco-postapila-az-nieomal-stracila-pamiec/) (07-08-2025)